

Ajajaj Madagaskar – janusz skrabeek

Jestem sobie na wpół dziki
Ludożerca sam,
Więc pojedę do Afryki
Tam kolonię mam
Kupie sobie konia
I dzikiego słonia
Albo jest kolonia
Albo nie ma jej

Ajaj, Madagaskar
Kraina parna, skwarna
Afryka na wpół dzika jest
Tam drzewa baaaaaambusowe,
Orzechy kooooookosowe,
Tam są dzikie stepy
Tam mi będzie lepiej,
Ajajaj ja lubię dziki kraj

Muzyka

Do murzynki się zalecę
Tak na sposób swój,
Daję czarno jej na białym
Będzie synek mój
Od białego tatki
I od czarnej matki
Będą dzieci w kratki
Ajajajajaj

Ajaj, Madagaskar
Kraina parna, skwarna
Afryka na wpół dzika jest
Tam drzewa baaaaaambusowe,
Orzechy kooooookosowe,
Tam są dzikie stepy
Tam mi będzie lepiej,

Ajajaj ja lubię dziki kraj

Muzyka

Łazienię sobie wybuduję,
Łażnia musi być,
Wszystkich czarnych wyszoruję
Czystość musi być,
A do tego jakże
Kawiarenkę także
Przychodź do mnie szwagrze
Wypijemy rum

Ajaj, Madagaskar
Kraina parna, skwarna
Afryka na w pół dzika jest
Tam drzewa baaaaaambusowe,
Orzechy kooooookosowe,
Tam są dzikie stepy
Tam mi będzie lepiej,
Ajajaj ja lubię dziki kraj

Koniec



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych